Śledczy mówią: „To było zorganizowane, przestępstwo na skalę międzynarodową”. Siostry ze Skierniewic skazane

data aktualizacji: 2021.07.02 autor:



Siostry zostały skazane przez sąd w Londynie na 2,5 roku oraz 2 lata więzienia za wyłudzenie niemal 300 tys. funtów zasiłków. Pieniądze pobrały w imieniu 49 Polaków sprowadzonych w tym celu do Wielkiej Brytanii. Śledczy mówią: „To było zorganizowane, przestępstwo na skalę międzynarodową”.

Góralek, jak o siostrach zwykli mawiać ci, co je znali, w Skierniewicach nie widziano od roku. – Dziewczyny miały głowę do interesów, no i lubiły się dobrze bawić. Pamiętam ich relacje na żywo z trasy. Wpadały na pomysł, że wyskoczą na kawę nad morze. Wsiadały do luksusowego auta. Jedna siadała za kierownicą, druga relacjonowała plany. Było to trochę głupie, ale człowiek miał się z czego pośmiać – opowiada mężczyzna.

W Skierniewicach znane były z kontrowersyjnego gustu, głowy do interesów i marki, jaką stał się ich internetowy sklep odzieżowy. W „słodyczy z kraju kwitnącej wiśni” zaopatrywały się urzędniczki, biznesmenki, dziewczyny, które lubią dobrze wyglądać.

– Żadna tandeta, dobre szmaty prezentowane przez profesjonalne modelki. Góralki dobrze płaciły, nie marudziły – opowiada jedna z modelek.

Mózgiem tego duetu była młodsza (29 lat), Monika. Za granicą „biznes ogarniała" Edyta (35 lat) – tak mówią, co je znali. Edyta pilnowała też sklepu z odzieżą.

Siostry umiały się dobrze bawić, niewiele sobie robiły z żartów na temat efektów operacji plastycznych.

– Podobno wypożyczały ekskluzywne auta. Kto je tam wie? Pamiętam, jak odziedziczyły pijalnię piwa na Widoku, po ojcu. Sklep alkoholowy zamknęły po głośnej drace z czternastolatkiem, który zażył jakieś niedozwolone substancje, wszedł na dach wieżowca, by odebrać sobie życie. Sklep zamknęły.

W tej historii jest też mężczyzna o ciemnej karnacji o obco brzmiącym imieniu Santino.

– To był chłopak Moniki, ale jakoś ze swoim związkiem się obnosiła. Liczyły się one – siostry. Te ich transmisje na portalu społecznościowym prawdziwą robiły furorę.

W minionym roku siostry zniknęły.

Znalazły się w ostatnich dniach na nagłówkach brytyjskiej prasy. Na wyspach nikt się nie martwi anonimizację zdjęć, czy danych. Siostry G. zaznały „sławy". Nagłówki powtarzały: Próbowały uciec do Polski. Siostry przyleciały do kilkudziesięciu Polaków, aby złożyć fałszywe wnioski o zasiłek w wysokości 300 000 funtów. I w Mirror: „**Gang, który „wykorzystał pandemię covid**", aby ukraść 300 tysięcy funtów zasiłków, przyłapany na próbie ucieczki z Wielkiej Brytanii".

Na czele gangu stała – zgodnie z tym, co usłyszeliśmy w Skierniewicach – Monika. W sierpniu 2019 roku siostry zaczęły na Wyspach „zarabiać".

One nigdy nie zadawalały się drobnymi, te 300 tysięcy funtów wydają się właśnie taką kwotą – słyszymy.

Edyta na swoim profilu społecznościowym informuje, że mieszka w Nowym Jorku, faktycznie, od niemal roku przebywała w areszcie śledczym w Wielkiej Brytanii, a ostatnio w jednym z zakładów karnych na Wyspach.

Góralki zakładały fałszywe konta w brytyjskim systemie zasiłkowym ministerstwa pracy i emerytur, co umożliwiało pobieranie zasiłków. Młodsza zajmowała się sprowadzaniem ludzi do Wielkiej Brytanii, starsza – tworzeniem fałszywych kont i praniem brudnych pieniędzy, stworzyła fałszywe dowody osobiste, by wymóc pobierać pieniądze.

W procederze pomagała im Polka, pracownica banku, która z kolei omijając procedury zakładała konta bankowe dla podstawionych osób.
Wypłaty zaczęły płynąć wartkim strumieniem po wybuchu pandemii, gdy brytyjski rząd poluzował zasady weryfikowania tożsamości osób ubiegających się o zasiłki. Forma zdalna była idealną luką, którą Polki wykorzystały.

Wpadły w lutym 2020 r., kiedy Santino L., próbował otworzyć konto bankowe przedstawiając dane uwierzytelniające należące do innej osoby. Z banku został wyprowadzony w kajdankach. Kluczem do prawy okazał się telefon komórkowy skierniewiczanina. Dane z aparatu doprowadziły do sióstr, pozwoliły ustalić śledczym ich role w procederze.

Monika przyznała się do spisku w celu oszustwa, dostarczania artykułów do wykorzystania w

oszustwie i spisku w celu popełnienia oszustwa przez fałszywe oświadczenie, w okresie od sierpnia 2019 do października 2020. **Została skazana na dwa lata i sześć miesięcy pozbawienia wolności. Edyta przyznała się do prania pieniędzy i została skazana na dwa lata więzienia.**

Źródło:
https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/38947-sledczy-mowia-to-bylo-zorganizowane-przestepstwo-na-skale-miedzynarodowa-siostry-ze-skierniewic-skazane